

SŁOWO

WILNO, Piątek 13 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
 DUKSZTY — Błotek Kolejowy.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nasz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. BednarSKI.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SLONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 % drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

„Pięciolatka — w trzy lata”

Modne do niedawna w Bolszewji hasło „pięciolatka — w cztery lata” jest już dziś nieaktualne. Stalin bowiem zdecydował, że wystarczy dla wykonania olbrzymiego planu gospodarczej przebudowy Rosji trzy lata, zamiast przepidywanych początkowo pięciu a następnie czterech.

Myśli swoją Stalin rozwinął obszernie na zebraniu pracowników przemysłu, które się odbyło przed kilku dniami w Moskwie. Pasmuchajmy wywodów skromnego, generalnego sekretarza partii, a właściwego dyktatora Rosji.

„Dla zrealizowania hasła „pięciolatka w trzy lata” potrzebne są — mówi Stalin — dwa warunki a) obiektywna możliwość przeprowadzenia tego rodzaju programu i b) chęć i umiejętność tak pokierowania przedsiębiorstwami przemysłowymi, aby możliwość ta była wykorzystana”.

Warunek pierwszy, zdaniem Stalina istnieje bezspornie. W marcu i kwietniu 1930 r. wzrost produkcji w porównaniu do tych samych miesięcy r. 1929 wyrażał się cyfrą 31 proc. w końcu zaś roku 1930 spadł do cyfry 25 proc. Wynika z tego, że przy końcu roku 1930 warunek drugi nie istniał t. j. nie było niezbędnej umiejętności przy wykorzystaniu istniejących możliwości.

„Zwiększenie produkcji o 25 proc. — mówi dalej Stalin — jest olbrzymim krokiem naprzód i żadne państwo kapitalistyczne nie osiągnęło podobnej cyfry, ale my możemy i musimy zrobić więcej. Rozporządza mi wszystkimi koniecznymi środkami. Nikt na świecie nie posiada tyle bogactw naturalnych co Sowiety. Na czele Z.S.S.R. stoi rząd, opierający się na masach robotników i chłopów. Niemniej silniejszą władzę na świecie. Nie znamy kryzysów nadprodukcji nie mamy bezrobotnych. Dlaczego? Dlatego, że organizujemy swoje gospodarstwo według planów zawsze opracowanych.

Słyszę niejednokrotnie głosy: czy nie można choć trochę zwolnić tempa ruchu naprzód. Odpowiadam, nie. Więcej nawet, jeżeli można, trzeba zwiększyć wysiłek. Powstrzymać marsz naprzód, to pozostać w tyle. Ci, którzy pozostają, zwykle są zwyciężeni. Nie chcemy klęski. Cała historia poprzednia Rosji, wskazuje, iż zwykle ona była bita dlatego, że stała się opóźniona. Opóźniała się pod względem wojskowym, kulturalnym, przemysłowym i rolniczym.

Spóźnił się na 50 — 100 lat. Musimy nadrobić to wszystko w ciągu lat 10. Zrobimy, albo zginie”.

Gdy czytamy wypowiedziane z aplombem słowa Stalina, nasuwa się na myśl znane nasze przysłowie, tak trafnie charakteryzujące pośpiech: „co nagle, to po diable”. Przykładów daleko szukać nie trzeba, choć przypominie jak rok temu rozbrzmiewały w całej Rosji triumfujące okrzyki, że „wielkie dzieło kolektywizacji jest prawie dokonane, że cała Rosja jest już kolektywem, kulak zgnębiony i t. p.” Jednocześnie również przeciskały przed mur chiński otaczający Sowiety, potworne wieści o scenach, rozgrywających się przy kolektywizowaniu za pomocą bagnetu i nahałki. Wiadomości te rychło znalazły całkowite potwierdzenie w głośnej deklaracji tego samego Stalina, który potępiał tych wszystkich, którym „sukcesy zawróciły głowę”. Nastąpił zwrot w polityce wewnętrznej Sowieta — nowy klasyczny manewr — uznano bowiem, że to co zrobiono, jest papierowym sukcesem, że nadal istnieje „jedynoliznik”, który niechętnie odnosi się do pomysłów kolektywizacyjnych. Prasa sowiecka zaczęła notować moc faktów rozsypanych się już istniejących „kołchozów”, rzucać gromy na zbyt gorliwych wykonawców generalnej

linji i szukać winnych w „ukłonach na prawo i odchyleniach na lewo”.

Stalin ma rację, gdy twierdzi, że cała historia Rosji, to dzieje opóźnienia się, że Rosja kulturalnie spóźniła się o lat 50 — 100 i że jeżeli bolszewicy planu nie zrealizują, to zginą. W tem zawrotnym tempie, w hazardzie wykonania wszystkiego odrzuca, kryje się dla systemu największe niebezpieczeństwo.

Hasło „pięciolatka — w trzy lata” dotyczy przede wszystkim uprzemysłowienia kraju: na kolektywizację, po nieudanym eksperymencie w roku ubiegłym, pozostawiony jest okres lat pięciu. „Licom k’ tiechniki” — oto najważniejsze obecne zadanie, pisał „Prawda”, trzeba opanować technikę, nauczyć się kierować gospodarstwem bez pomocy obcej, stworzyć swoje ka dry specjalistów z ludzi klasy robotniczej. Czy nie za wiele, czy dotychczasowe wyniki upoważniają do snucia takiego rodzaju planów w tak krótkim czasie? Jak wygląda rzeczywistość?

Z ulamków informacyj, które przedstawiają się z Rosji, z drobniutkich wiadomości, drukowanych pititem na ostatnich stronach „Prawdy” i „Izwestii”, można w części chociaż odwrócić ponury obraz dzisiejszych stosunków. Rosja choruje na braki. Brak uprawizacji, brak opału, brak nativ, brak papieru, anarchja w transporcie, kryzys mieszkaniowy, bezrobocie, których niema i którzy są, systematycznie spadają: czerwońca, pogorszenie jakości produkcji.

Na te braki hasło „pięciolatka — w trzy lata” brzmi jak złośliwa ironja. Czy tylko ironja? Bolszewicy wszystko robią celowo, oddawna z powodzeniem stosują metodę zakrzyczania rzeczywistości i fantastyczne plany astronomiczne cyfry zamierzają to tylko jeden z wielu środków zamaskowania przed światem istotnego stanu rzeczy. Sz.

Mowa min. Zaleskiego NA SENACKIEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych z dnia 12 bm. zabrał głos minister Zaleski. Na wstępie minister złożył cześć pamięci zmarłego senatora Posnera, który był członkiem komisji od chwili jej ukonstytuowania się aż do swej śmierci. Następnie pan minister przeszedł do kwestyj poruszonych w dyskusji.

Pan senator Kozicki — mówił minister Zaleski — apelował do mnie w sprawie pogodzenia naszej polityki wobec Ligi Narodów z t.zw. polityką sojuszu. Otóż z całą satysfakcją stwierdzam, że w danym wypadku idzie mi stale i wytrwale po tej linji, na którą wskazuje p. senator. Świeżo odwołane przyznanie nam z Rumunją oraz sojusz nasz z Francją stanowią

niejaką kamicę węgielną naszej polityki zagranicznej. Muszę stwierdzić, że sojusze nie tylko że w niczem nie są sprzeczne z paktem Ligi, ale przeciwnie, stawiają sobie za zadanie ściśle zastosowanie tego paktu i obronę przeciwko jakimkolwiek możliwym naruszeniom go. Konstansując z całą stanowczością, że oba te sojusze coraz bardziej się zacieśniają i współpraca nasza z obu temi państwami wydaje bardzo korzystne rezultaty na terenie międzynarodowym nie tylko bezpośrednio dla nas, ale i pośrednio przez konsolidację istniejących stosunków i wzmocnienie tak potrzebnego dla nas paktu.

Dało się to odczuć ostatnio nie tylko na terenie obrad komisji europejskiej, ale też na terenie Rady Ligi. Mi-

KIEROWNICY WIELKICH BANKÓW ANGIELSKICH O KRYZYSIE WSPÓŁCZESNYM

Anglia, Stany Zjednoczone i Niemcy są najważniejszymi czynnikami w gospodarce światowej. Stąd opinia kierowniczych, gospodarczych kół tych państw na międzynarodową sytuację ekonomiczną zasługuje na szczególniejszą uwagę.

Anglia posiada 9 banków o światowej sławie, o olbrzymich interesach w różnych krajach kuli ziemskiej. W styczniu odbywają się walne zebrania akcjonariuszy tych banków. Prezydenci tych banków wypowiadają exposure o sytuacji gospodarczej międzynarodowej. Tegoroczne exposure poświęcone były nie krytyce polityki ekonomicznej Wielkiej Brytanji, lecz współczesnemu kryzysowi gospodarczemu. Harry Goschen, prezydent National Provincial-Bank, podkreślając znaczenie spadku cen surowców, twierdził, że dalszy spadek cen uważa za nieprawdopodobny. Uważa jednak, że w najbliższej przyszłości konjunktura światowa nie ulegnie znacznej poprawie i ożywienie angielskiego przemysłu nie może nastąpić tak prędko.

Goodenough, prez. Barclays-Banku, podkreślił znaczenie sprawy reparycji, jako jednej z podstawowych spraw gospodarki światowej. Jakkolwiek Niemcy w pewnym stopniu osiągnęli korzyści z międzynarodowego spadku cen na surowce, gdyż są krajem importującym surowce, przerabiającymi je i wwożącymi produkty gotowe, lecz upadek cen faktycznie zwiększa ciężar ich długów i zobowiązań. Jeżeli Niemcy swe zobowiązania zechcą wypełnić, są zniewolone swój przemysł w znaczniejszej jeszcze mierze racjonalizować i stać się coraz bardziej niebezpiecznym współzawodnikiem dla państw przemysłowych. Interes dobrobytu świata wymaga, żeby odszkodowania niemieckie były zmniejszone. Goodenough oświadcza się za propozycję, wyrażoną w nocie Belfour’a o skróceniu przez Wielk Brytanję długów międzysojuszniczych pod warunkiem odpowiedniego zmniejszenia odszkodowań. Twierdzi przytem, że jakkolwiek Anglja straciłaby na tem dwa tysiące pięćdziesiąt milionów funtów, jednak byłaby to ofiara, którą się opłaciła, gdyż tylko po zmniejszeniu międzynarodowych zobowiązań, wywołanych wojną, może nastąpić normalny bieg międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Wybitny przedstawiciel świata bankowego Rupert Geckett podkreślał, wskazywał jako przyczynę kryzysu nierównomierny podział zapasów złota i nieodpowiedni podział kredytów.

Wybitny przedstawiciel świata finansowego Moe Kenna występował przeciwko polityce deflacyjnej centralnego angielskiego banku, przypisując temu przyczynienie się do spadku cen.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. (PAT). — Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Ślaska posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawom bieżącym. Między innymi Rada Ministrów powzięła uchwały w sprawie projektów ustaw o ratyfikacji całego szeregu umów, konwencji i porozumień międzynarodowych, w sprawie rezolucji, powziętych przez międzynarodową konferencję ekspertów rolniczych środkowej i północno-wschodniej Europy oraz w sprawie ustaw o służbie kolei Fabrycznej Łódzkiej, kolei Chabówka — Zakopane z odnogą Nowy Targ — Sucha Hora i kolei lokalnej Lwów — Stojanów.

Echa katastrofy w Krakowie

KRAKÓW. (PAT). — Dyrekcja Okręgowa PKP w Krakowie komunikuje: Śledztwo w sprawie zderzenia pociągów nr 5 i nr. 304 w dn. 7 lutego 1931 roku w Krakowie ukończyła komisja dyrektorska przy współudziale inspektora ministerjalnego p. Grossera dnia 10 lutego 1931 r. Na podstawie materiału śledczego Dyrekcja Okręgowa PKP wydalila jednego telegrafistę, zawieszila w służbie dwóch dyżurnych ruchu, jednego telegrafistę, jednego kancelistę, technicznego oraz jednego maszynistę. Ponadto usunęła jednego urzędnika od wykonywania służby nadzorczej oraz dwóch dyżurnych ruchu i dwóch telegrafistów od wykonywania służby ruchu, względnie telegraficznej.

MASOWE ARESZTOWANIA HITLEROWCÓW W BERLINIE

BERLIN. (PAT). — Z polecenia sędziego śledczego policja berlińska rozpoczęła w czwartek 12 bm. zakrojona na szeroką skalę akcję przeciwko narodowo - socjalistycznym organizacjom partyjnym. Zarówno w biurach, jak i w mieszkaniach prywatnych dokonano ogółem 20 rewizyj. W obławie tej wzięło udział około stu policjantów i wielu urzędników policji kryminalnej. Główną uwagę zwrócono na centralne biuro stronnictwa hitlerowców.

Policja obsadziła lokal kierownictwa partji oraz biuro okręgowe komendy hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie. Skonfiskowano tu pełną kartotekę oddziałów szturmowych. Zakończony niespodziewanie oddział wartowniczy nie mógł stawić żadnego oporu. Policja nie wypuściła nikogo na miasto i obsadziła swymi urzędnikami wszystkie połączenia telefoniczne. Poza tem dokonano rewizji w mieszkaniach prywatnych i komendanta głównego oddziałów szturmowych kpt. Steneta oraz innych dowódców.

Znaleziono przy tej okazji skład broni. Do przemyśleń policji zabrano dla zbadania obszerny materiał obciążający. W czasie rewizji hitlerowcy demonstracyjnie śpiewali pieśni bojowe. Akcja policji berlińskiej podjęta została na skutek poszlak, że partja hitlerowska udziela pomocy finansowej mordercom dwóch członków republikanistich Reichsbannerów, zastrzelonych w noc sylwestrową. Dwóm mordercom udało się zbiec zagranicę, trzeci zaś ujęty został przez policję austriacką w czasie przekraczania granicy

SENSACYJNE PLANY HITLEROWCÓW — JAK UCIEKLI MORDERCY

BERLIN. (PAT). — W-g informacji prasy, badanie skonfiskowanego przez policję w czasie rewizji w biurach hitlerowców materiału ujawniło niezbicie, że ścigani przez sądy mordercy Reichsbannerowców byli podczas ucieczki wspomagani przez partję hitlerowską. Dzienniki popołudniowe ogłaszają sensacyjne rewelacje o ucieczce morderców. Wyniki dochodzeń stwierdziły, że w ostatnich dniach hitlerowskie oddziały szturmowe urządziły gorączkowe przygotowania do czynnych występów Czynnikami mierzącej rozważają obecnie kwestję rozwiązania bojówek hitlerowskich. Znaleziono w czasie rewizji materiał dostarczy nowych dowodów, popierających oskarżenie kilku przywódców o zdradę stanu, wyłoczone przez prokuraturę. Hitlerowcy mieli podjąć starania o wydobycie od poszczególnych urzędników tajnych rozkazów i innych poufnych dokumentów. Wreszcie projektowane było utworzenie wśród urzędników jacełek hitlerowskich.

Globalne zadłużenie rolnictwa

GENEWA. (PAT). — Komitete ekspertów dla kredytu rolnego zapoznali się z odpowiedziami rządu bułgarskiego, estońskiego, węgierskiego, łotewskiego, polskiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego na kwestjonariusz, rozestany na warszawskiej konferencji rolniczej, a dotyczący istniejących warunków kredytowych dla sfer rolniczych. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że zadłużenie rolnictwa wynosi globalnie w Bułgarii 41 milion dolarów, w Estonji 33 miliony dolarów, na Węgrzech 245 milionów dolarów, na Łotwie 49 milionów dolarów, w Polsce 251 milionów dolarów, w Rumunii 240 milionów dolarów, w Jugosławji 733 miliony dolarów, co w ogólnej sumie wynosi 1.582 miliony dolarów. Obdłużenie hektara ziemi rolnej wynosi 11 dolarów w Bułgarii, 8 dolarów w Estonji, 34 dolary na Węgrzech, 15 dolarów na Łotwie, 10 dolarów w Polsce, 14 dolarów w Rumunii i 59 dolarów w Jugosławji. Stopa procentowa praktykowana w tych krajach wynosi: w Bułgarii Bank Rolny pożyczka na 10 proc. kooperatywy rolne na 12 lub 13 proc., prywatni kapitaliści na 15 do 20 proc. i nawet więcej. W Estonji potowa kredytów o procentowa jest bardzo niska — 30 — 35 proc. kredytów od 4 — 6 proc. 10 proc. kredytów ma 6 proc. i wyżej, jednakże stopa procentowa nie przekracza 13 proc.

W łonie komitetu w dalszym ciągu trwa debata nad szczegółami organizacyjnymi przyszłego Banku dla Kredytów Rolniczych. Wydaje się, że komitete ekspertów wypowie się za ustaleniem kapitału akcyjnego przyszłego Banku na 25 milionów franków złotych i kapitału rezerwowego, który miałby być jednocześnie i całkowicie wplacony, na 25 milionów franków złotych. W ten sposób przyszłemu Bankowi umożliwiona byłaby emisja obligacji na sumę 500 milionów franków złotych. De te wysokości oceniana jest skłonność rynków finansowych dla tego rodzaju papierów publicznych.

POSIEDZENIE SENATU

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Senat uchwalił na wstępie szereg projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych.

Następnie przyjęto bez dyskusji ustawę o poborze rekruta na rok 1931.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawy zwołania komisji skarbowo - budżetowej o projekcie ustawy, dotyczącej poboru 10 proc. dodatku do szeregu podatków i opłat stemplowych. Sprawozdawca sen. Szarski wnosi o przyjęcie projektu bez zmian. W dyskusji przemawiali sen. Gross. (PPS) i sen. Głabiński (Klub Narodowy), wypowiadając się przeciwko ustawie.

Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Maruszewski podkreśla, że nie jest rzeczą normalną, by ustawa podatkowa znajdowała się w ustawie skarbowej na dany rok, która powinna obejmować przepisy prawa budżetowego. Już w na uwagę na konieczność oddzielenia „przednich sejmach słusznie zwracał się o 10 proc. dodatku do postanowienia prawa budżetowego, zawartych w ustawie skarbowej. W tym roku uczyniono właśnie zadość temu życzeniu.

Minister podkreśla dalej, że wydaje mu się, iż skrócenie teraz stu kilku milionów złotych „pobieranych już od szeregu lat na zasadzie 10 proc. dodatku byłoby stworzeniem deficytu budżetowego. — Ministrowi chodzi o to, aby nie korzystać z uprawnień ustawowych, które na wniosek stronnictwa włościańskiego zostały do ustawy skarbowej dopuszczone, a które upoważniają do skrócenia 15 proc. dodatku do uposażeń. Minister nie wie czy to się uda. Jeżeli rok przyszły wykaże „po nowych zbiorach, że ceny rolnicze osiągnęły poziom opłacalności, com przywróci wymianę produktów rolnych, między wsią a miastem, to może unikniemy tego skrócenia.

W głosowaniu projektu ustawy przyjęto w brzmieniu sformułowanym, poczem uchwalono bez zmian projekt ustawy o provizorium budżetowym za czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r.

POMORZE I LITWA

Równie bezpodstawne są pogłoski o jakichś wymianach Pomorza na Litwę. Sen. Dębski powinien wiedzieć w dzisiejszych czasach wszelkie targi między narodami lub ich częściami jest niemożliwością. W każdym razie rząd polski nie przyłożyłby do tego reki, nie tylko ze względu na to, że Pomorze jest zamieszkałe przez ludność rdzenną polską ale też i na to że nie ma nigdy żadnych zamiarów zabiorczych w stosunku do kogokolwiek bądź, a tem mniej w stosunku do narodu litewskiego, dla którego od wieków żywnym uczucia szczerzej przyjaźni, wynikające z długiej wspólnej historii.

REWIZJA GRANIC NIE ISTNIEJE

W sprawie poruszonej przez sen. Kozickiego w kwestji stosunku rządu do sprawy całości naszych granic, p. minister odpowiedział, że dla nas kwestja rewizji granic Rzeczypospolitej nie istnieje. Na ten temat nie przyjmujemy nigdy z nikim żadnej nawet dyskusji.

NASZ STOSUNEK DO WATYKANU

W odpowiedzi sen. Dębskiemu w sprawie stosunku naszego do Watykanu p. minister zapewnił, że rząd w tym względzie robi wszystko, co jest w jego mocy, aby nadal utrzymać stosunek osobistej ojcowskiej łaskawości, jaką Ojciec Święty zawsze zaszczepił Polsce. Muszę jednak się zastrzec — mówi p. minister — co do możliwości, wyrażonej tutaj przez senatora Dębskiego, wyszukiwania wpływów Stolicy Apostolskiej wobec niektórych stron rządu niemieckiego. Otóż stosunek Watykanu do stron katolickich w in. państwach nie może być tematem rozmów Watykanu z rządem katolickim, tak samo jak stosunek jego do katolickich ugrupowań w Polsce nie mógłby służyć do negocjacji z innym państwem.

SKARGI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ

W kwestji interpretacji rezolucji Rady Ligi w sprawie skarg mniejszości wch na Śląsku i w województwach poznańskim i pomorskim p. minister powiedział: Konstansując, że nastąpiły niektóre fakty sprzeczne z konwencją geneńską, Rada Ligi natychmiast skonstruktowała że rząd polski zrobił wszystko, co do niego należało w danych okolicznościach. Zaden rząd na świecie nie może zobowiązać się, że nigdy żaden z obywateli jego kraju nie przekroczy prawa międzynarodowego, tak jak nie mógłby się zobowiązać że żaden z jego obywateli nie złamie prawa cywilnego lub karnego. Chodzi tylko o to, czy rząd przedsięwziął wszystkie kroki, jakie były w jego mocy, aby przestępstwo to ukarać. Rada Ligi stwierdziła, że pod tym względem rząd polski zrobił, co do niego należało.

SPRAWA W BORU PREZYDENTA AUSTRII

Parlament austriacki obradował w tych dniach nad sprawą wyboru prezydenta Austrii. Kanclerz związkowy hr. Ender przedstawił trzy projekty ośnośnie wyborów.

Chrześcijańscy socjaliści i związek ludowy domagają się, aby wybory odbyły się w jesieni b. r., podczas, gdy gospodarstwo - narodowy blok jest zdania, że odłożenie wyborów wymaga nowej uzupełniającej ustawy.

O sprawie tej zdecydowały stanowisko socjalnej demokracji.

Kanclerz związkowy prowadzi pertraktacje z przywódcami socjalnych demokracji, chcąc nakłonić ich do zgodzenia się na termin jesienny.

O ile socjal - demokraci przyjmą projekt Endera, wybory prezydenta odbędą się 18 października b. r. Dotychczasowa ustawa powiada, że wybory powinny być rozpisane na 10 tygodni po zejściu się nowego parlamentu, jednakowoż w ustawie tej brak jest jakichkolwiek bliższych szczegółów.

W projekcie Endera postanawia się że wnioski o odrośnięcie wyborów muszą być podpisane przez pięciu członków Zgromadzenia Narodowego, albo przez 2000 wyborców. Komisja wyborcza ogłasza wybór tego, który przy pierwszym głosowaniu otrzymał więcej, niż połowę oddanych głosów. W razie przeciwnym, odbywają się ponowne wybory, pomiędzy kandydatami o największej ilości głosów, ale grupy polityczne mogą przy wyborach scisłych wysuwać własne kandydatury. Udział w wyborach jest obowiązkowy.

ECHA KRAJOWE

Praca w organizacjach rolniczych w powiecie mołodziezańskim

Pomimo ciężkiego położenia tu, rolnictwo na skutek niepomyślnych koniunktur gospodarczych, praca w organizacjach rolniczych i spółdzielczych w tu powiecie ani na chwilę nie ustaje, a wręcz przeciwnie — wra. Wzrasta zrozumienie i jaknajszerszych warstw rolniczych, potrzeby jaknajszerszego zrzeszenia się. To też zwiększa się szeregi Kolek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich. Rolnik domaga się uzdrowienia spółdzielczości, rozumie doskonale konieczność jej egzystencji. O ile spółdzielnie kredytowe i mleczarnie mniej lub więcej za...

W r. ub. przeprowadzono 32 zespoły konkursowe z uprawa buraków pastewnych, kapusty i ziemniaków. Konkursy prowadziło wyłącznie u członków Kół Rolniczych. Zrobili one swoje. Przekonał się rolnik, że na naszych dzikich polonach, nie mniejszych niż na zachodzie. Przeważają plony buraków wyrosły u rolników, którzy kupowali zrobie, trzodę i t. p. n.ema. To jest ogólna nas bołaczka. Nadtem poważnie trzeba się zastanowić, obmyśleć plan działania i przystąpić do zrealizowania tego, czego się domaga nasza rolnictwo. Ważny zjazd osadników, który odbył się w dniu 11 l. r. b., na który przybyło około 200 członków, jednogłośnie za tem się wypowiedziało, upoważniając władze swe do poczynienia starań zorganizowania zrytu. W tym też dniu odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie delegatów Organizacji i Kół Rolniczych, na które przybyło 79 delegatów i gości w ilości 90, i uchwałę o osadnikach poparto całkowicie.



Kurs przodowników konkursowych

spokaj potrzeby rolnika, o tyle istniejące tu Spółdzielnie Roln. — Handlowe tylko nieustraszone zadośćuczyniają wymogom tu rolnictwa — t. zn. importowa. Rolnik domaga się zbytu produktów. Takich spółdzielni, któreby kupowały zboże, trzodę i t. p. n.ema. To jest ogólna nas bołaczka. Nadtem poważnie trzeba się zastanowić, obmyśleć plan działania i przystąpić do zrealizowania tego, czego się domaga nasza rolnictwo. Ważny zjazd osadników, który odbył się w dniu 11 l. r. b., na który przybyło około 200 członków, jednogłośnie za tem się wypowiedziało, upoważniając władze swe do poczynienia starań zorganizowania zrytu. W tym też dniu odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie delegatów Organizacji i Kół Rolniczych, na które przybyło 79 delegatów i gości w ilości 90, i uchwałę o osadnikach poparto całkowicie.

Wszystkie ohozy polityczne zrekłają się o oficjalnego udziału w tej akcji, pozostawiając wszelką odpowiedzialność wyłącznie Stahlhelmowi. Nawet hitlerowcy nie weszła udziału w całej tej kampanii, będąc zdania, że pruskie wybory w prawidłowym terminie mogą przynieść im korzyści. Jednakowoż żądna grupa polityczna opozycji nie wystąpiła przeciwko Volksbegehren. Sytuacja rządu Rzeszy w parlamencie niemieckim znacznie się polepszyła. Wnioski o wotum nieufności odrzucone zostały 293 głosami przeciwko 221, przy czym 13 posłów wstrzymało się od głosowania. Należy więc przypuszczać, że do końca marca budżet zostanie przyjęty przez parlament, a nie drogą dekretów nadzwyczajnych. Po uchwaleniu budżetu, parlament to stanie odroczonej na kilka miesięcy.

IX-ta ROCZNICA KORONACJI PAPIEŻA

CITTA DEL VATICANO (PAT)—9 rocznica koronacji Piusa XI obchodzona była w państwie watykańskim bardzo uroczysto. Rano odprawiona została przez Ojca Świętego w kaplicy Sykstyńskiej msza papieska, na której obecni byli wszyscy przebywający w Rzymie kardynałowie, wyższe duchowieństwo, korpus dyplomatyczny i wiele wybitnych osobistości. Kulminacyjnym punktem uroczystości było otwarcie radiostacji watykańskiej. Papięz w otoczeniu swego dworu i osób zaproszonych udał się do gmachu radiostacji, powitany w-g przepisów ceremonjału. Najpierw przemówił przed mikrofonem Marconi, zapowiadając światu pierwsze przemówienie radjowe Ojca Świętego. Następnie zabrał głos Ojciec Święty, zwracając się po łacinie ze słowami pokoju do wszystkich w hierarchji kościelnej, szefów państw wszystkich urbi et orbi swego apostołostwo błogosławieństwa. — Po wygłoszeniu przemówienia papież odjechał na posiedzenie akademii papieskiej, zaś radiostacja zawiadamiła świat w różnych językach, między innymi po polsku o przebiegu uroczystości.

Nowy rząd estoński

TALLIN. (PAT). — Na posiedzeniu sejmku w dniu 12 bm. przedstawił się izbie nowy rząd estoński w następującym składzie: premier Poets, minister spraw zagranicznych Tennison (Partja ind.), spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Hunerson (Zw. Chłop.), spraw wojskowych Kerem (Partja lud.), rolnictwa Jurman (Zw. Chł.), oświaty i opieki społecznej Piiskar (socjalista) komunikacji Onas (socjalista), finansów Pung (Partja Gosp.) — Nowy gabinet uzyskał wotum zaufania 54 głosami przeciwko 17.

Dwuletni plan Stahlhelmu

KTO ODDA GŁOSY NA PRUSKI „VOLKSBEGEHREN“? PO ZWYCIĘSTWIE RZĄDU W SEJMIE RZESZY.

Od chwili, gdy Stahlhelm oświadczył publicznie, że wstąpiła kampania przeciwko Volksbegehren w Prusach i kierująco podanie wniosku do pruskiego ministerstwa, Stahlhelm wysuwa się na czoło życia politycznego, walka bowiem o rząd w Prusach jest decydującą w losach Niemiec w bieżącym i przyszłym roku. Z końcem ubiegłego tygodnia przewodca Stahlhelm powołał dwuletni plan, którego program jest następujący: W pierwszym rzędzie przeprowadzi się Volksbegehren, a następnie głosowanie z rozwiązaniem Sejmu pruskiego — wybory do Sejmu pruskiego — wybory do Sejmu Rzeszy w roku 1932. Z oświadczenia powyższego wynika, że Stahlhelmowcy mają nadzieję, że głosowanie ludowe zmieni Sejm pruski z widowni politycznej.

Wszystkie ohozy polityczne zrekłają się o oficjalnego udziału w tej akcji, pozostawiając wszelką odpowiedzialność wyłącznie Stahlhelmowi. Nawet hitlerowcy nie weszła udziału w całej tej kampanii, będąc zdania, że pruskie wybory w prawidłowym terminie mogą przynieść im korzyści. Jednakowoż żądna grupa polityczna opozycji nie wystąpiła przeciwko Volksbegehren. Sytuacja rządu Rzeszy w parlamencie niemieckim znacznie się polepszyła. Wnioski o wotum nieufności odrzucone zostały 293 głosami przeciwko 221, przy czym 13 posłów wstrzymało się od głosowania. Należy więc przypuszczać, że do końca marca budżet zostanie przyjęty przez parlament, a nie drogą dekretów nadzwyczajnych. Po uchwaleniu budżetu, parlament to stanie odroczonej na kilka miesięcy.

P. Franciszek Baytel wypuszczony z aresztu

W drodze po kilkudniowym pobycie w areszcie centralnym, został zwolniony p. Franciszek Baytel, popularny filantrop warszawski. Zwolnienie p. Baytla nastąpiło na interwencję jednego z jego przyjaciół, który jednak nie znalazł osobiście filantrop. Przyjaciele tym jest p. Julian Piechnik, który na wiadomość o aresztowaniu Baytla, zwrócił się do sędziego przy urzędzie śledczym, p. Chmielarza, z prośbą o wypuszczenie Baytla na wolność za zobowiązaniem, że będzie nad nim czuwać i że ponosi za niego, w razie ewentualnej ucieczki, odpowiedzialność. Przejścia ostatnich miesięcy, oraz kilkudniowy pobyt w areszcie objawiły się u p. Franciszka Baytla niezwykłym zdenerwowaniem. Jednak nie traci on nadziei, że po kilkudniowym wypoczynku pod opieką matki, znajdzie jeszcze w sobie dość siły, by zabrać się do pracy i wypowodować przedsiębiorstwo na równą drogę. Tembardziej, że za dwa lata ma obchodzić 50-letni jubileusz pracy w swym zawodzie. Sprawę ułożenia się z wierzycielami, oraz pokrycia czeków, dzięki uprzejmym zainteresowanym, są na najlepszej drodze. Poatem w sklepie znajduje się zapas towaru, i też jest nadzieja, iż po kilku miesiącach wszystkie sprawy z wierzycielami będą całkowicie uregulowane.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH I ADMINISTRACJI „SŁOWO” KSIĄŻKA „DALEKI WSCHÓD W POLITYCE ŚWIATOWEJ” WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO Cena 5 zł.

Co ciekawego znajdujemy w czasopiśmie?

Wiedza i życie zawiera liczne ilustracje w tekście, wspaniałą szatę zewnętrzną i następujące artykuły: prof. Tadeusz Zieliński — Nauki humanistyczne, A. B. Dobrowolski — O lodzie na ładach polarnych, dr. Emil Kipa — Wywiad austriacki w sprawach polskich w przededniu wojny 1809 roku, Karol Husarski — O teatrze średnio-wiecznym (w następnych numerach o teatrze nowożytnym i o teatrze polskim), Jarosław Iwaszkiewicz — Słowacki wian Kresów, Feliks Szymanowski — Fryderyk Chopin, dr. Anna Minkowska — August Cieszkowski, L. R. — W walce o uszlachetnienie rasy, Jerzy Barski — Z zagadnień polityki społecznej, oraz — Nowoczesna organizacja życia gospodarczego. Całość zamknięta bogatą kroniką naukową i liczne recenzje najnowszych wydań.

GÓRA JAPONCZYCY

Widownia zapelniona wysmukiem gównymi panami i możliwie najbardziej obnażonymi paniami. Jakaś strojniska powiedziała kiedyś: „mój łobuzie musiny się stroić, bo piękny ubiór, to cała nasza brzoła!” — Eh, odpowiedział roztrząsny pan, po co? kiedy zwyciężycie przeważnie wtedy, gdy jesteście rozbrojeni. Ale nie o to chodzi. Sztywni panowie i bezbrojne panie stawali się tak licznie, by oglądać trupę japońską Tukujuro Tsutsu, którą odegrała w swym narodowym języku zajmujący dramat Kage-No-Kigara i przeobrażającą tragedję Mitsuhide. Tyle zrozumiano, co pan w fraku przed każdym aktem powiedział. A zatem, że kłob komuś dał w twarz, że ten poczuł się niezadowolony, że zadrgał w nim urażony honor, że postanowił się zemścić, że po solidnych przygotowaniach, po powzięciu diabelskiego planu, po obmyśleniu wszystkiego, w nagrobniejszych szczegółach — po tem wszystkim, ten ktoś zamordował nie wroga, ale własną matkę, która jakoś nawinęła mu się pod rękę. Dobrze, że pan w fraku dał znać, co się będzie działo na scenie, z tych bowiem tańców, śpiewów, skoków i wykrywania, niktby się nie domyślił, że zaszła tragedia. Jakiś pan się spóźnił na wstępnej konferencjce i odniósł wrażenie, że dwóch przyjaciół ślubowało sobie dożgon na przyjaźń, na znak której jeden — zgodnie z japońskim rytuałem — palną drugiego. Potem tańce, zabawy — słowem karawał. I oto stara pani uwiodła młodzież przyjaciela, unieszczęśliwiła go swą nullością. Drugi chcąc mu się przysłużyć, zabił jej upartą kochankę, a potem wpadł w rozpacz, bo zauważył, że dokonał zanczego dzieła poświęconym nożem, t. j. takim, którym kraj się tylko jabił.

WIELKA ZNIŻKA CENI od dnia 10 lutego firma W. NOWICKI ul. Wielka 30 (polska wytwórnia obuwia i skład konf.k. galant. i trykotaży) UDZIELA RABATU NA OBUWIU MODNEM 10% NA KONFEKCIJ kaloszach i śniegowcach galant-rji i trykotażach 20% NA OBUWIU i towarach wysortowanych 50% przy zakupach od cen oznaczonych żądaj powyższego rabatu.

Polski, zwłaszcza odebrani nam Pomorza, dlatego też my, obywatela gminy Baksztańskiej zebrani na akademii, poświęconej sprawie Pomorza, stwierdzamy: 1-o. — polski charakter prastarej naszej ziemi Pomorza, 2-o — jaknajkategoryczniej protestujemy przeciwko wszelkim zakusom i zachciankom niemieckim na nasz stan posiadania, 3-o — składamy uroczyste ślubowanie, że nie cofniemy się przed żadną ofiarą w obrocie całości naszych granic. Wszelkie poczynania naszego Rządu i rządów, z nami sprzynierzonych, dla obrony naszych słusznych i świętych praw znieprawiając, znajdujemy jaknajgłębszy odźwięk i poparcie w łonie całego społeczeństwa bez względu na różnicę przekonań politycznych”, — stwierdzając ja podpisem. Akademje zakończono odegraniem hymnu narodowego. Oprócz wspomnianej akademii zostały wygłoszone po większych osiedlach odczyty propagandowe — oświadczenie, na temat Pomorza. Słowem, Komitet dołożył wszelkich starań, aby „Miesiące Pomorza” osiągnął swój cel, a społeczeństwo z całym zapalem akcyj Komitetu poparło. MOŁODECZNO — Wybory prezesa O.T.O. i K.R. w dniu 4 —II— 31 r. odbyły się wybory prezesa Okr. — Wn. Organu i Kół Roln. — Po krótkiej naradzie wybrany został p. Jan Pilicki z Wierzbówki. W powiecie mołodziezańskim, tak obfitującym w większą i średnią własność ziemską, gdzie jednak dotąd wybitnie brakowało określonego nastawienia w gospodarstwach rolnych i gdzie pomimo pozornej unifikacji organizacji rolniczych dotąd dawał się obserwować gwałbny antagonizm wśród poszczególnych członków O.T.O. i K.R. — Wybór p. Jana Pilickiego należy powitać jako sympatyczny objaw, zwiastujący przejście narzeczone do twardej i rzetelnej pracy nad przysięciem z pomocą zagrożonemu w swych podstawach rolnictwu.

BAKSZTY (Pow. Wołyński) — Akademia Pomorza. Bakszty, miasteczko kresowe, położone wśród puszczy baksztańskiej, jest prawie nieznanie szerszemu ogólni. A jednak i w tej miejscinie życie wro w całej pełni. Nie było uroczystości społecznej, państwowej, narodowej i t. p., która by się nie odbiła głośnym echem w naszym społeczeństwie. Oto w dniu 1 b. m. została urządzona uroczysta akademja, poświęcona „Miesiącowi Pomorza”, na którą przybyło około 500 osób. Akademię rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego i odpiewaniem „Roty”, po czem ks. magister A. Sienkiewicz, przez komitetu, „Miesiące Pomorza” — zagajając

W sobotę 14 lutego w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33-a) odbędzie się pod protektoratem J. M. Rektora U. S. B. D-ra Aleksandra Januskiewicza VI Doroczny KONCERT-BAL Związku Studentów Rosjan U. S. B. Interestujący program, dwie orkiestry, niewykorzystane dotychczas atrakcje, kioski, efekty świetne, reflektory, kwiaty, dwa bufety, lody, kruszon. Ceny miejsc 4 — 10 zł. Dla akademików zł. 3. Wstęp za zaproszeniami lub okazaniem legitymacji akademickiej. POCZĄTEK o godz. 10-iej wiecz.

W BRZEŚCIU

Brześć... Miasto dzisiaj najstraszniejszą nie tylko w całej Polsce, ale i zagranicą! Nawet osławiony pokój niemiecko-austriacko - bolszewicko - ukraiński, zawarty w tem miesiące, nie przyczynił się do takiego rozgłosu, jak ostatnie wypadki „brzeskie”. Mieszkańcy miasta są dumni z tej sławy i w każdym przyjeźdźnym widzą jeszcze jednego korespondenta, żadnego przebrzmiałej sensacji. W lot chwytają myśli. Odpowiadają na pytania niedopowiedziane. — Jak daleko stąd... — Cztery kilometry! — Co-o? Tak daleko? — Ależ komunikacja bardzo dobra: dojedzie pan autobusem, taksówką... — No, dobrze... Ale jakże można pracować w takich warunkach? Przecież to katagol! — Trudno, panie!... Wojsko nie bawi się w ceregiele!... Zresztą, tak im i trzeba!... — Przepraszam... Jakież nieporozumienie... O kim i o czem właściwie pan mówi? — Jak, o czem? O twierdzy, naturalnie, i więźniach. — Panie łaskawy, ale ja się pytam: jak daleko stąd do Ogniska Kolejowego? O kolejarzach ja mówię!



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w 10-ą rocznicę wyzwolenia Brześcia od bolszewików

Nagle spotykam znajomego, bardzo inteligentnego człowieka, „korzenego” mieszkańca Brześcia. — Niech mi pan będzie przewodnikiem! Gdzie tu jest... — Cztery kilometry stąd! — Co? — No, twierdzał... — Ależ, panie, ja się chciałem dowiedzieć, gdzie tu jest i czy tu jest ex-unicka cerkiew św. Mikołaja, która była świątkiem Unji Brzeskiej... Wzrok zdziwiony. Myśl intensywnie pracuje. — Racja... Przecież tutaj była zawarta Unja kościelna!... Okazuje się jednak, że śladów tej cerkwi należy szukać w twierdzy, która zajmuje teren najstarszego Brześcia. Idę do Ogniska. Ognisko kolejowe znajduje się przy torach kolejowych w rejonie kolonii kolejowej za elektrownią. Bardzo zgrabne domki, mające po 16 małych mieszkań, dla urzędników kolejowych, stoją na nieco ponurym i nieuporządkowanym należącej placu. Za nimi, nieco na uboczu — długi parterowy budynek Ogniska. Ognisko kolejowe w Brześciu jest nie tylko instytucją społeczno — towarzyską kolejarzy, lecz również jedną pićcówką teatralną w Brześciu. Trupa amatorska, złożona prawie wyłącznie z kolejarzy, pod kierownictwem zawodowego aktora p. Piąt-

kowskiego, pracuje bardzo intensywnie, gdyż każdej niedzieli daje nową sztukę! Repertuar — popularny, narodowy. Wielkimi powodzeniem cieszą się przeróbki z powieści Sienkiewicza. Tak np. „Azja Tuhać — Bejowicz” był grany 4 razy (4 — 7 X. 30 r.), „Og-

Tak forsowna praca zespołu amatorskiego daje się ujemnie we znaki, gdyż niesposób należycie pracować sztuki, artyści więc nie raz z rozpaczą spoglądają na budkę suflera, z której wylatuje poirytowany głos jeźdźny w trupie całkiem pewnego siebie człowieka. Ale publiczność nie jest wymagająca; odwiezła teatr chętnie, przychodzi z dalszych nawet dzielnic miasta.

Wojskowe Przysposobienie Kolejowe w Brześciu

Wypadek na przejeździe kolejowym

Pociąg osobowy, zderzający z Lidy do Skrzybowców na przejeździe Porze...

Pożar w gmachu synagogałnym

Wczoraj w nocy w domu tow. „Miszmeris - Chojlem” przy ul. Zawalnej 68 wy...

Nowe książki

x. Piotr Niezgodą, Dziekan generalny WP „Rok Boży” — przemówienia niedzi...

Z SĄDÓW

KRWAWĄ ZAKONCZENIE ZATARGU O ŁĄKĘ

Zatarg o nieudaną koczującą się krawawo są zjawieniem interesującym tylko: osoby...

Wczoraj właśnie Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę będącą wynikiem takiego...

Zatarg zakończył się krawawą bójką, w której noż przelał pasmo życia jednego z...

Sprawa znalazła się następnie w Sądzie Apelacyjnym, Sąd po zaznajomieniu się z...

zadkować? Nie wydaje się to zbyt trudne, wystarczy z jednej strony przeli...

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Ostatnie przedstawienia sztuki „Papa - kawaler”...

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Siódme przykazanie. Hollywood — Student ze Sztokholmu...

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w ciągu doby. Od 11 do 12 bm. zanotowano w Wilnie wypadków 44, w...

Sprawki morfinistki

Aresztowaną za szereg kradzieży mieszkaniowych b. słuchaczkę wydziału farmaceutycznego Anrę Futeraś (Kwaszelna 21)...

Nagły zgon

W dniu 11 bm. we własnym mieszkaniu przy ul. Ponarskiej nr. 22 wskutek rozwiniętej sklerozy naczyń krwionośnych zmarł nagle Swirski Michał, lat 78.

Falszywy bilon

W dniu 11 bm. w ul. Kijowskim przy kupnie produktów usiłował puścić w obieg fałszywą monetę jednozłotową. W tymże dniu Andrzejewski Jan, zam. we wsi Polipolice, gm. Woronów, pow. lidzkiemu przy kupnie artykułów pierwszej potrzeby usiłował puścić w obieg fałszywą 50-cio groszową monetę.

Fatalny wypadek

Tomaszewiczówna Paulina, Pjarska nr. 4, idąc orzaniem rzeki Wilgi, pośliznęła się. Wskutek upadku doznała złamania prawej nogi poniżej kolana. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Tomaszewiczówną do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim.

Samosąd nad kieszonkowcem

W Duk sztach podczas targu jeden z chłopów przypałał na gorącym ręczniku kradzieży kieszonkowej znanego złodzieja wileńskiego Chaima Mendelwicza.

Chłopi obecni przy tem nim przybyła policja

Chłopi obecni przy tem nim przybyła policja poczęli sami wymierzać sprawiedliwość nad złodziejem. Został on tak okropnie pobity kijami, że musiano go odwieźć do szpitala.

Strzał w Wilnie

W dniu 11 bm. w ul. Kuczyńskich, Na nieuregulowaną należność za pracę wybuch strzał w Wilnie w papieru kuczyńskim. Dyrekcja fabryki nie chciała dopuścić do zastrzeżenia zatargu zobowiązała się wypłacić personalowi należności w kilku ratach. Część należności będzie wypłacona już w dniu dzisiejszym.

SHERIDAN

Tajemnica amuletu

Naprawdę, ojczu, to wszystko brzmi nadzwyczajnie dziwnie i bezmyślnie. Gdyby nawet całe to podanie nie było czymś wynysłem, lub żartem, to skądże nadzieja, że uda się znaleźć drugą połowę amuletu? W życiu takie wypadki się nie zdarzają.

Obietnica i przysięgi

Obietnica i przysięgi, to, oczywiście, rzeczy godne szacunku, ale naprawdę te długie wieki poszukiwań mogłyby nareszcie uwolnić naszą rodzinę od tego bezmyślnego zabobonu.

Tak, masz rację, mój synu

Tak, masz rację, mój synu, ale wolałbym usłyszeć od ciebie co innego. Powinieneś pamiętać, że nasz wielki pradziad dał nam przykład, co czynić należy.

To nie należy do rzeczy, on był zakochany i mógł się za swoją kobietą umawiać jak chciał

To nie należy do rzeczy, on był zakochany i mógł się za swoją kobietą umawiać jak chciał. Ale co nas może obchodzić?

Ja sam nie raz tak myślałem

Ja sam nie raz tak myślałem, Antonio, — odrzekł cicho ojciec. — Ale ostatnie wydarzenia dają dowód, że możemy wykonać przysięgę.

Jakie wydarzenia?

Jakie wydarzenia? — zapytał obojętnie Antonio. Starzec milczał długo, jakby wahał się, czy ma zaufać synowi.

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Redaktor odpowiedzialny Witold Woydyto

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 3.

Dźwiękowe KINO-TEATR „HELIOS”

ul. Wileńska 38, tel. 9-26.

Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD

Mickiewicz 22

Dźwiękowe Kino „PANA”

Wielka 42.

KINO „WANDA”

Wielka 30, tel. 14-81

KINO „WANDA”

Wielka 30, tel. 14-81

RADJO WILEŃSKIE

PIĄTEK, DNIA 13 LUTEGO 1931 r.

11,58: Czas.

12,05 — 12,50: Muzyka lekka (płyty) 1) Suppe — Uwertura op. „Dama Pi-kowa” 2) Nostitz — „Pozwól spocząć u twych stóp” (S. Gruszczyński) 3) Strauss — Krew wiedeńska — walc. 4) Verdi — Fantazja z op. „Trubadur” 5) Langner — „Babcia” 6) Yradier — „Gołębka” (A. Gall - Curci) 7) Wood — „Dobranoc” — walc. 8) Dnicu — Wiazanka węgierska. 9) Gerschwin — Włz. z op. — ki „Oh Kay”

13,10: Kom meteor.

13,30 — 16,10: Lekcja francuskiego z Warszawy. 16,25 — 16,30: Progr. dzienny. 16,30 — 17,15: Koncert zyczeń (płyty) 17,15 — 17,40: „Milijny much i konia rów” — odczyt z Warsz. wygl. prof. S. Supińskiego. 17,45 — 18,45: Muzyka lekka z Warszawy. 18,45 — 19,00: Kom. LOPP-u. 19,00 — 19,25: „Niespodzianka”. 19,25 — 19,40: Kom. „Sokola”. 19,40 — 19,55: Pras. dziennik radi. z Warsz.

19,55 — 20,00: Program na sobotę.

20,00 — 20,15: Pogadanka muzyczna z Warsz. 20,15: Koncert symfoniczny z Warszawy (Dyrekcja: — Abendroth, solista — A. Schna bel. — fortep.) W programie utwory Beethovena. W przerwie przegląd filmowy ze studia R. W. Po koncercie kom. 23,00 — 24,00: „Spacer detektorowy po Farpole” — retransmisja z salonu Philipsa w Wilnie.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

OHWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, V-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Wilnie, przy ul. Ludwiskiej Nr. 1 m. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Szymona Kapiana majątku ruchomego, składającego się z urządzenia domowego, oszacowanego na sumę 4717 zł. za zaspojenie pretensji Szejny Joff i innych w sumie dol. 400 z proc. i kosztami, z aktu zastawu.

Komornik Sądowy J. Mościcki.

503 —

Siedem ósmych skarbów

Siedem ósmych skarbów muszą być oddane w ręce sług Proroka ku uczczeniu Allacha. Ta część skarbów musi być odesłana do Mekki, do meczetu, w którym spoczywają prochy Mahometa.

— A ósma część?

— Należy do tego, kto znajdzie skarb. Wznaję, że marzyłbym gorąco o skarbie, którego ósma część jest nie zawodnie obrymnia. Marzyłem o tem, że dzięki tym bogactwom podniosę nasz stary ród do dawnej potęgi i wspaniałości, że dopomogę naszemu królowi do powrotu na tron.... Nie ja nie mi było wykonać tych zamiarów. Ale ty, mój synu, możesz to uczynić.

— Naturalnie, ojczu, ale gdzie się znajduje drugi amulet i jak ja mam go znaleźć?

— Drugi amulet, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, znajduje się tutaj, w Mombassy. Profesor, o którym ci mówiłem, przyjechał niedawno i pracuje w dolinie „Wielkiego Wąwozu”. — Jestem pewien, że ma amulet i nigdy się z nim nie rozstał. Wydadanie od profesora drugiej połowy naszego amuletu pozostawiam tobie, jak się do tego zabierzesz, nie wiem. Radziłbym ci jednak w tajemniczość go w tę całą sprawę i razem z nim prowadzić dalsze prace archeologiczne....

— Jak się on nazywa?

— Profesor Silas King. Dowiedziałem się o niego, w nadziei, że wyzdrowieję i zobaczę się z nim jeszcze. Niestety! Stwórca wzywa mnie do siebie, więc tobie muszę polecić wykonanie po mojej śmierci zadania, którego ja wykonać nie zdążyłem.

Chory starzec znów szukał cze-

goś pod poduszką i wyjął kilka pergaminów, związanych razem.

— Oto są dokumenty, które pozostały nam od komendanta Malo. Oddajcie je, wraz z amuletem i ojcowiskiem błogosławieństwem. Ale w pierwszym przysięgam, że uczciwie wykonasz wszystko, co ci powiedziałem i jeśli twe poszukiwania nie będą uwieńczonym szczęśliwym rezultatem, przekażesz je swemu najstarszemu synowi tak, jak ja to czynię dzisiaj.

Antonio Pareira rzucił z siebie małą skę. Dalsze udawanie byłoby bezcelowe. Starzec zapałował, że żył w dwudziestym wieku. Któż to teraz wierz w podobne bzdury?

Antonio uśmiechnął się drwiąco i rzekł:

— Daj mi to, ojczu, a ja przecho-wam w bezpiecznym miejscu. Ale ani myślę składać idiotycznej przysięgi. Mogę tylko obiecać, że zobaczę się z profesorem i pomówię z nim o amulecie. Ale zrobię to nie dlatego, żebym wierzył w te głupstwa, ale dlatego, że mam w tych stronach interesy. Poza tem nie robić nie będę, i tracić czasu i sił tak bezmyślnie, jak ty, nie mam ochoty!

— Ale honor... honor rodu!

— Nie honor! — odpowiedziała szczerze. — Podłuchiwałaś — uśmiechnął się złościwie. — Tak, — odpowiedziała szczerze, abym chciała dowiedzieć się tajemnicy, bo wdziałam to wszystko już dawno. Słuchałam dlatego, że nie wierzyłam tobie. O, ja ciebie znam, Antonio, zbyt dobrze ciebie znam! Wiem że jesteś podły, wiarołomny, i okrutny. Odważyłeś się podnieść rękę na konającego... na własnego ojca... O, bądź przeklęty! Dobrze, że nie przy sięgnę, — cieszę się z tego, cieszę się! Słyszysz? Przekleństwo i kara cię nie miną. Wtedy dowiesz się, dlaczego tak się cieszę...

— Podłuchiwałaś? — uśmiechnął się złościwie.

— Tak, — odpowiedziała szczerze. — Podłuchiwałaś nie dlatego, abym chciała dowiedzieć się tajemnicy, bo wdziałam to wszystko już dawno. Słuchałam dlatego, że nie wierzyłam tobie. O, ja ciebie znam, Antonio, zbyt dobrze ciebie znam! Wiem że jesteś podły, wiarołomny, i okrutny. Odważyłeś się podnieść rękę na konającego... na własnego ojca... O, bądź przeklęty! Dobrze, że nie przy sięgnę, — cieszę się z tego, cieszę się! Słyszysz? Przekleństwo i kara cię nie miną. Wtedy dowiesz się, dlaczego tak się cieszę...

— Ale będziesz przeklęty! Zwarjo

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.

„Siódme Przykazanie”

Od dnia 13 do dnia 16 lutego 1931 r. włącznie będzie wyświetlane arcydzieło sztuki filmowej: „Siódme Przykazanie”

Dr. at w 12 a-tach. W rolach głównych: Niezapomniana para aktorów ról głównych w „Siódmym Przykazaniu” JANET GAYNOR i CHARL S. TARREL. Wzruszająca historia szlachetnej miłości i bez-ranicznego poświęcenia. K. sa czynna o g. 330. Początek o 4. Nstępny o 7 i 10. Nstępny o 13 i 16.

WESOŁY TYDZIEŃ WILEŃSKI

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Na wzór wiel-ton stolet Dwie godziny humoru i śmiechu! Przebój dźwiękowy. Pełne humoru komedie, aktualności, groteski. Rewel. film w wykonaniu czworonożnych gwiazd p. t. „Psi trójka”, rewja „PR CI”, tańce akrobacyjne i t. d. Wesoły tydzień! O tym samym programie miałyśmy już powiadomienie na wszystkich ekranach światowych. Wszyscy śpieszcie urzecz! Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

STUDENT ZE SZTOKHOLMU

Dziś! Wspaniała muzyka i śpiew! Pierwszy wspaniały, przepiękny i łun dźwiękowy - muzyczny - śpiewny p. t. Hymn prawdziwej miłości: mił-dziennej Główne role odgrywają najwybitniejsi artyści teatrów szwedzkich. Nad program: Po raz pierwszy w Wilnie polski dodatek dźwiękowy - śpiewny. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

EGZOTYCZNA KOBIETA

Dziś! Przebój dźwiękowy! Ogień i zar m iłścił Szalony romans! Śpiew i tańce! Dramat burzliwej miłości! w rol. gl. pełna temperamentu Leonora Ulrich. Nad program: Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy. Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

PO ZACHODZIE SŁOŃCA

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie reżyserji F. W. Murnau'a p. t. Nietenko największe arcydzieło sezonu, ale największe cud techniki filmowej. Na pełnym i wspaniałym tle rozgrywa się niezwykle subtelną akcją, której treść i są losy dwójga kochających się serc. W roli g. i czynni ca niezwykłą urodą MARY DUNKAN oraz męski a najwy Charles Farrell. Cenną od 40 gr.

TARZAN WŁADCA DŻUNGLI

W celu dogodniejsza Sz. Publikności możności oglądania w jednym dniu całości filmu p. t. Polskie Kino „WANDA” wyświetla się I-sza serja. Kino-Teatr „STYLWY” wyświetla się II-ga i ostatnia serja p. t. Klejnoty świątyni Opar

LEKARZE

Dr. medycyny A. Cymbler. Choroby weneryczne, skórne i narządu m. i. Hryniewiczowa 18 m. 12, róg Tatarskiej przy- m. 9-2 i 5-8. Tel. 15-64.

Szyrwint

choroby weneryczne, skórne i macropielowe Wielka 19, od 9 do 1 3-7

Dr Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i macropielowe. Wileńska 8 od 8-11 i 4-8. Tel. 567.

Akuszerki

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA. Akuszerka, asse w zmaszaczki, pięgi, wagny, ispiet, wodowil, kurrakki, wy-padnie włosów. Miel-niewicz 46.

KOSMETYKA

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicz 31 m. 4.

Urode

kobiece, kouserwa-koguty i kury nagro-dzone na II Targach, dostawał, odwieść, wodaświ, kurakki, wy-padnie włosów. Miel-niewicz 46.

Rasowe

Wszystko, co ci powiedziałem i jeśli twe poszukiwania nie będą uwieńczonym szczęśliwym rezultatem, przekażesz je swemu najstarszemu synowi tak, jak ja to czynię dzisiaj.

Sprzedam

rasową sukę. Cedeńskie od g. 10-8. W. Z. P. 4. Cete Lawerak. Dom Kol. Raduńska 44-20

Nauka

pisanie na maszynie. Orzeszkowej 11, m. 16

Sprzedaje się

kwit. depozytowy kamienica w śródmieściu o 29 m. 20 w oska-dłowy w Warszawie na 31.000 zł. Informacje: imię Jadwigi „Sierwa et-Satanowej”, stwierdzący przyjeździe do depozytu w Banku Handlowego w Warszawie 4 proc. Listów Zastawnych Wileńskiego Banku Ziem-nalnej w Wilnie 27.000 rubli zagnaj, wobec czego unieważnia się.

Kwit

depozytowy kamienica w śródmieściu o 29 m. 20 w oska-dłowy w Warszawie na 31.000 zł. Informacje: imię Jadwigi „Sierwa et-Satanowej”, stwierdzący przyjeździe do depozytu w Banku Handlowego w Warszawie 4 proc. Listów Zastawnych Wileńskiego Banku Ziem-nalnej w Wilnie 27.000 rubli zagnaj, wobec czego unieważnia się.

Dwa duże pokoje

z osobnym wejściem z ul. Wileńskiej 8. Wyposażenie: kuchnia, łazienki etc. dla solidnego reflektanta n. n. w miast ul. Portowa Nr. 10 m. 2.

Folwark

10 km. od Wilna do lasenki etc. dla solidnego reflektanta n. n. w miast ul. Portowa Nr. 10 m. 2.

ZGUBY

kwit depozytowy kamienica w śródmieściu o 29 m. 20 w oska-dłowy w Warszawie na 31.000 zł. Informacje: imię Jadwigi „Sierwa et-Satanowej”, stwierdzący przyjeździe do depozytu w Banku Handlowego w Warszawie 4 proc. Listów Zastawnych Wileńskiego Banku Ziem-nalnej w Wilnie 27.000 rubli zagnaj, wobec czego unieważnia się.

DWA DO-Y

murowany i drewniany o 5 m. 20 w oska-dłowy w Warszawie na 31.000 zł. Informacje: imię Jadwigi „Sierwa et-Satanowej”, stwierdzący przyjeździe do depozytu w Banku Handlowego w Warszawie 4 proc. Listów Zastawnych Wileńskiego Banku Ziem-nalnej w Wilnie 27.000 rubli zagnaj, wobec czego unieważnia się.

ROZNE

Mitosierdziu. Wszelkie ogłoszenia. W. Z. P. 4. Cete Lawerak. Dom Kol. Raduńska 44-20